



**Prawo i Sprawiedliwość**

**LIST DO DELEGATÓW  
NA KONGRES  
PRAWA  
I SPRAWIEDLIWOŚCI**

**Ludwik Dorn**

**Kazimierz Michał Ujazdowski**

**Paweł Zalewski**

Warszawa, 8 grudnia 2007

Warszawa, 4 grudnia 2007 r.

## **LIST DO DELEGATÓW NA KONGRES „PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI”**

Ludwik Dorn

Kazimierz Michał Ujazdowski

Paweł Zalewski

Członkowie Prawa i Sprawiedliwości

Szanowni Delegaci, Koleżanki i Koledzy,

Życzymy Wam twórczych i owocnych obrad, które sprawią, że nasza partia wyjdzie z Kongresu umocniona, uzdrowiona i mocniejsza niż dotąd. Choć w znany Wam wszystkim sposób nie dopuszczono nas do udziału w obradach Kongresu, to zapewniamy Was, że sercem, myślą i duchem będziemy razem z Wami.

Chcemy przedłożyć Wam po rozprawie naszą diagnozę stanu partii i wypracowaną przez nas, nie bez szerszych wewnątrzpartyjnych konsultacji, koncepcję reform i zmian, w tym reformy statutowej. Nie będziemy natomiast rozwodzić się nad historią naszego sporu z Prezesem Jarosławem Kaczyńskim, który doprowadził do naszej nieobecności na Kongresie. Chcemy przerwać nakręcającą się spiralę wzajemnych oskarżeń, która naszej partii szkodzi. Postulaty mające na celu uzdrowienie partii zgłosiliśmy w dobrej wierze i w przekonaniu, że odpowiadają one dobru naszego stronnictwa. Niestety, propozycja spokojnej dyskusji nad postulatami zawartymi w liście została odrzucona. Dla porządku dołączamy do tego listu (załącznik nr 1) tekst naszego listu do Prezesa Kaczyńskiego z dnia 29 października, Odnotowaliśmy bowiem, iż publicznie i w gronach zamkniętych był on wyjątkowo nierzetelnie omawiany.

Myśląc o Prawie i Sprawiedliwości i drogach wiodących do naprawy partii, wychodzimy z następujących fundamentalnych przesłanek:

1. Partia nasza jest Polsce nieodzownie potrzebna. Jest i powinna pozostać kluczowym elementem systemu polityczno-partyjnego. Nie będzie takim elementem, jeżeli zostanie zmarginalizowana do kilkunastoprocentowego poparcia, nawet jeśli będzie to poparcie stosunkowo wysokie, rzędu np. 18-19%;

2. Pan Prezes Jarosław Kaczyński ma możliwość sprawowania aktywnego i dobrego przywództwa, a przedstawiony przez nas plan reform do takiego przywództwa zachęca.
3. Organizacja procesu politycznego w ramach partii musi służyć mobilizacji, wyzwoleniu i spożytkowaniu istniejących w niej zasobów politycznych i energii. Tylko wtedy partia będzie mogła rozszerzać zakres oddziaływania społecznego i coraz mocniej zakorzeniać się w tych segmentach społecznych, na które oddziałuje.
4. W mechanizmy decyzyjne i statutowe partii muszą być wpisane racjonalne i rzetelne procedury, umożliwiające uczenie się na błędach, obniżenie ryzyka podejmowania błędnych decyzji oraz poczucie solidarności całej elity partyjnej w sytuacjach kryzysowych.

Wychodząc od tych przesłanek i analizując rzeczywisty stan partii można sformułować elementy diagnozy ostrzegawczej:

Po pierwsze, partii grozi marginalizacja w postaci zawężenia jej oddziaływania politycznego. Twierdzenie, że choć przegraliśmy z PO wybory, ale istotnie zwiększyliśmy swój stan posiadania (więcej dodatkowo o 2 miliony głosów) jest prawdziwe, ale raczej maskuje zagrożenia niż tworzy przesłankę do optymizmu. W wyborach 2005 roku na Samoobronę i LPR padło ponad 2 miliony 300 tys. głosów. W 2007 roku większość z tych wyborców głosowała na PiS. Wynika z tego, że to PO była partią najbardziej wyborczo dynamiczną, partią, która zagospodarowała większość nadwyżki frekwencyjnej.

Po drugie, mamy do czynienia z obezwładniającym partię kryzysem przywództwa na szczeblu centralnym i regionalnym struktury partyjnej. Nie jest to jeszcze kryzys w pełni rozwinięty, ale znajduje się w zaawansowanym stadium początkowym. Polega on na tym, że polityczne osobiste przywództwo przekształca się w jednoosobowe kierownictwo. Na szczeblu regionalnym (okręgowym) aktywność kandydatów na przywódców nakierowana jest głównie na zapewnienie sobie akceptacji działającego za pośrednictwem swojego wąskiego otoczenia Prezesa i uzyskania w ten sposób nominacji na funkcję prezesa okręgowego. Oznacza to zanik zdrowej konkurencji i rywalizacji politycznej, która jest podstawowym mechanizmem dynamizowania partii.

Na szczeblu centralnym rywalizacja o przywództwo całej partii jest jeszcze z oczywistych względów niemożliwa. Natomiast kryzys przywództwa polega na tym, że staje się ono w coraz mniejszym stopniu partyjno-polityczne, to znaczy, że realizuje się poza ciałami statutowymi PIS. Tytułem przykładu wspomnijmy, że przedmiotem realnej

debaty i decyzji na zarządzie głównym ani w Komitecie Politycznym nie stały się dwie absolutnie fundamentalne decyzje: jedna z zakresu treści rządzenia, druga strategii wyborczej. Nie było dyskusji poprzedzającej decyzji ważnych kwestiach budżetowych i finansowych, nie było dyskusji o brzemienym w skutkach powołaniu Janusza Kaczmarska na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i administracji, nie było też debaty poprzedzającej decyzję o nie powołaniu sztabu wyborczego i szefa sztabu wyborczego, kluczowego zaniechania, które stało się jednym z głównych czynników sprawczych naszej porażki. Trzeba tu dodać, że we wszystkich tych sprawach byli członkowie kierownictwa, którzy domagali się debaty i uzasadnienia decyzji. Na próżno. Obecnie nie zasiadają w kierownictwie partii.

W przygotowaniach do kampanii wyborczej nie przedyskutowano też jakichkolwiek kryteriów określania limitów wydatków poszczególnych kandydatów podczas kampanii. Same decyzje o limitach podejmowane były w wielu, jeśli nie większości przypadków na zasadach koteryjnych, nie tylko bez wiedzy kolegiального kierownictwa partii, ale także bez wiedzy Prezesa. Nieracjonalność polityczna rozproszonych, koteryjnych decyzji o indywidualnych limitach wydatków osłabiła kampanię PiS w terenie. Tego niebezpieczeństwa można było uniknąć, gdyby polityczny plan kampanii został poprzedzony swobodną, rzetelną dyskusją w statutowych gremiach PiS.

Silne osobiste przywództwo Jarosława Kaczyńskiego wyradza się w jednoosobowe kierownictwo. O ile przywódca stoi na czele zespołu i jego podstawową troską jest wyzwolenie z tego zespołu sił i energii do działania, któremu on nadaje ramy, to podstawową troską jednoosobowego kierownictwa jest kierować bez zakłóceń. Przywódca partii jest w stałej relacji ze stronnictwem, nadaje mu energię i integruje partię, jednoosobowe kierownictwo z natury rzeczy prowadzi do marazmu i stłumienia aktywności.

Po trzecie, doszło w PiS do faktu smutnego i zawstydzającego: ograniczania swobody dyskusji środkami administracyjnymi. To nasz przypadek. Byliśmy wiceprezesami partii. Dwaj z nas ją zakładali ryzykując przy tym w 2001 roku materialnym dorobkiem całego życia, rękując majątkiem osobistym za zobowiązania finansowe PiS-u. Jeżeli dla politycznej wygody i obrony własnych interesów politycznych Prezes zawiesza nas, by uniemożliwić nam udział w Kongresie, to oznacza to tyle, że od tej chwili nikt w naszej partii nie może czuć się bezpieczny. Powstaje strach, a strach zabija partię, która jest wolną wspólnotą wolnych ludzi, którzy w imię wspólnoty celów i wspólnego działania samoograniczają swoją swobodę.

Wychodząc od takiej diagnozy przedstawiamy Wam pod rozwagę środki zaradcze w postaci umiarkowanej i racjonalnej reformy statutowej, która przywróci naszej partii siłę i energię zachowując warunki dla silnego przywództwa politycznego Prezesa PiS.

Proponujemy zatem:

1. Aby to Zjazdy Okręgowe wybierały Prezesa Okręgowego, natomiast Prezesowi Partii przysługiwałoby prawo zatwierdzenia tego wyboru lub odmowy;
2. Aby statut zawierał przepis, iż Komitet Polityczny na wniosek Prezesa uchwała swój regulamin pracy i obrad;
3. Aby statut zawierał przepis zobowiązujący Prezesa do podziału zadań i obowiązków między wiceprezesów partii i członków Komitetu Politycznego;
4. Aby statut zawierał przepis, iż osoby spoza składu Komitetu Politycznego zapraszane na obrady biorą udział wyłącznie w konkretnym punkcie porządku obrad; natomiast członkowie partii zapraszani przez Prezesa do udziału w całości obrad winni uzyskać akceptację Komitetu;
5. Aby statut zawierał przepis, iż w przypadku członków władz statutowych partii Prezes może ich zawiesić w prawach członka partii wyłącznie w przypadkach nagłych i nie cierpiących zwłoki, natomiast decyzja o zawieszeniu musi uzyskać akceptację Zarządu Głównego; brak takiej decyzji oznacza uchylenie decyzji o zawieszeniu.

Propozycje konkretnych zmian statutowych stanowią drugi załącznik do naszego listu. Apelujemy do Was abyście, po koniecznych dyskusjach, te lub inne propozycje przenieśli na Kongres. Apelujemy, abyście podjęli trud i wysiłek wprowadzenia do porządku obrad Kongresu punktu „zmiana statutu”. Apelujemy, abyście podjęli dyskusję nad programem reformy i naprawy naszej partii. Może my się mylimy, może rację mamy tylko po części, może są propozycje lepsze i trafniejsze od naszej. Jednego jesteśmy jednak pewni. Partia wymaga zmian, wymaga reformy.

Jeśli jednak na Kongresie nie uda się nawet zapoczątkować dyskusji nad zmianami i ustalić konkretnej perspektywy ich wprowadzenia; jeśli Kongres przerodzi się w manifestację poparcia dla mechanizmów jednoosobowego kierownictwa posługującego się narzędziami adiutancko-pretoriańskimi, to apelujemy o decyzję ważką i bolesną. Niech wtedy ci, którzy być może, nie do końca się z nami zgadzają, ale dzielą z nami troskę, niepokój i ból – niech w głosowaniu nad votum zaufania dla Pana Jarosława Kaczyńskiego wstrzymają się od głosu.

Przywódca ma prawo wiele wymagać od partii, ale partia też musi stawiać wymagania przywódcy.

/ - / Ludwik Dorn

/ - / Kazimierz M. Ujazdowski

/ - / Paweł Zalewski

## ZAŁĄCZNIK NR 1

Warszawa, 29 październik 2007 r.

Ludwik Dorn  
Kazimierz Ujazdowski  
Paweł Zalewski  
Wiceprezesa Prawa i Sprawiedliwości

Szanowny Pan  
Jarosław Kaczyński  
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Szanowny Panie Prezesie,

Pozwalamy sobie przedstawić Panu Prezesowi memoriał w sprawie konieczności zasadniczej reformy funkcjonowania PiS. Jesteśmy przekonani, że zanik rzetelnych procedur, w których ramach uwzględnia się opinie statutowych ciał partii jest podstawową przyczyną kryzysu stronnictwa i błędów popełnionych w czasie kampanii wyborczej. Jesteśmy zwolennikami silnego przywództwa, ale wskazujemy na potrzebę odbudowy mechanizmów, które stanowią warunek aktywnego uczestnictwa i odpowiedzialności osób i środowisk biorących udział w pracach stronnictwa. Odbudowa tych mechanizmów jest także warunkiem racjonalności w procesie podejmowania decyzji politycznych.

Jako wiceprezesa partii i członkowie Komitetu Politycznego, a więc osoby ponoszące publiczną odpowiedzialność za politykę PiS, z przykrością musimy stwierdzić, że kierownictwo partii nie istnieje. Komitet Polityczny nie jest ciałem całkowicie fikcyjnym, ale w poważnym i kluczowym zakresie spraw jego polityczna kontrola i polityczne władztwo są całkowitą fikcją. Dyskusji i kontroli Komitetu były poddawane egzystencjalne kwestie dotyczące losów koalicji, decyzji o dalszym trwaniu parlamentu. Poza kontrolą i władztwem Komitetu Politycznego pozostawała natomiast sfera decyzji o alokacji środków finansowych pozostających w budżecie partii, konstrukcji i znaczeniu przesłania politycznego (a zatem też wyborczego) partii, kształtowania hierarchii partyjnej.

Decyzje władcze, kierownicze i zarządzające były podejmowane poza kierownictwem partii. Uważamy, że różne style przywództwa są możliwe, a kryterium ich oceny jest ich funkcjonalność i racjonalność instrumentalna dla wzrostu siły, wpływów, spójności i

dynamizmu partii. W PiS ukształtował się jednak adiutancki styl przywództwa, w którym osoby z boku hierarchii partyjnej dopraszane są do nieformalnych gremiów konsultacyjnych preradzających się w gremia decyzyjne. W młodej, tworzącej się i wciąż rozrastającej partii ów adiutancki styl przywództwa powoduje destabilizację hierarchii partyjnej, bez której żadna partia działać dłużej nie może. Istotnym elementem egzystencjalnej decyzji o permanentnej destabilizacji hierarchii jako trwałym sposobie zarządzania partią było wyjęcie spod kontroli Komitetu Politycznego rozstrzygnięć dotyczących politycznych losów wiceprezesów partii.

Zwracamy uwagę, iż sfera niezwykle istotna, czyli decyzje o alokacji zasobów finansowych została całkowicie wyjęta spod kontroli formalnego kierownictwa partii. Przy obecnej obsadzie personalnej funkcji, z którymi związana jest odpowiedzialność za gromadzenie i wydawanie środków finansowych, nikt nie ma wątpliwości dotyczących rzetelności, uczciwości i legalności tych działań. Czym innym jest jednak ocena racjonalności politycznej wydatków. W PiS nie zostały stworzone i nie były dyskutowane oraz zaakceptowane takie właśnie kryteria.

Wyrazem kryzysu jest również to, że partia przez ostatnie dwa lata nie prowadziła polityk: kadrowej, międzynarodowej, rozszerzania wpływów, tworzenia zaplecza ekspercko-intelektualnego. Nie prowadziła takich polityk, ponieważ nie było osób i zespołów w kierownictwie odpowiedzialnych za ich prowadzenia i nie było decyzji o kadrowo-finansowym ich wyposażeniu.

W naszej ocenie decyzja o prowadzeniu kampanii wyborczej bez sztabu wyborczego i bez szefa sztabu była ukoronowaniem adiutanckiego stylu przywództwa, a zarazem walnie przyczyniła się do porażki wyborczej partii.

Uważamy, że konieczne są przedsięwzięcia, które na poziomie kierownictwa partii odbudują to, co było siłą PiS: pluralizm punktów widzenia i perspektyw nie wyradzający się w mechanizm frakcyjny. Dlatego postulujemy:

1. Powołanie spośród członków Komitetu zespołu, który oceni racjonalność i efektywność decyzji o alokacji zasobów finansowych w ciągu ostatnich dwóch lat, a zwłaszcza podczas kampanii wyborczej
2. Powołanie podobnego zespołu, który oceni racjonalność i efektywność decyzji związanych z kampanią wyborczą oraz prekampanią. Oba te zespoły powinny mieć wgląd w dokumenty i możliwość wysłuchiwania wyjaśnień
3. Rozdział zadań i odpowiedzialności między wiceprezesów partii i członków Komitetu Politycznego



4. Wprowadzenie, na zasadzie umowy politycznej, praktyki, zgodnie z którą osoby zapraszane przez Prezesa na posiedzenia Komitetu z reguły uczestniczyłyby w jego obradach w zakresie punktu obrad, do którego zostałyby zaproszone. Natomiast osoby zapraszane na posiedzenia Komitetu stale (czyli posiadające de facto status zastępcy członka Komitetu) powinny być konsultowane z wiceprezesami partii.

Jesteśmy przekonani, że kryzys funkcjonowania komitetu politycznego jest częścią szerszego zjawiska. Niemal na wszystkich szczeblach działania PiS można zauważyć zjawisko zaniku rzetelnych procedur będących warunkiem szerokiej partycypacji w życiu stronnictwa.

Uważamy, że przed podjęciem kluczowych decyzji określających linię polityczną i programową PiS po wyborach i decyzji personalnych w sprawie władz klubu i rekomendacji na ważne stanowiska parlamentarne, Komitet Polityczny, a następnie inne ciała statusowe powinny zająć się analizą przyczyn kryzysu i błędów popełnionych w kampanii wyborczej. Nie możemy zgodzić się na to, by po raz kolejny decyzje te zapadały bez rzetelnej i swobodnej dyskusji.. Dlatego też wnosimy o to by niniejszy memoriał stał się przedmiotem najbliższego posiedzenia Komitetu Politycznego PiS i o to, by dyskusja ta poprzedzała podjęcie wszystkich istotnych decyzji politycznych na początku nowej kadencji.

Z poważaniem

/-/ Ludwik Dorn

/-/ Paweł Zalewski

/-/ Kazimierz M. Ujazdowski

**Uchwała Kongresu partii Prawo i Sprawiedliwość**

**nr z dnia .....**

**w sprawie zmiany statutu**

Kongres Partii Prawo i Sprawiedliwość uchwala następujące zmiany  
w statucie partii :

Art. 7 pkt. 1 statutu otrzymuje następujące brzmienie :

„Wybory do władz PiS przeprowadza się w głosowaniu tajnym, spośród nieograniczonej liczby kandydatów. Dla ważności wyborów na stanowiska Przewodniczącego Rady Regionalnej i Prezesa Zarządu Okręgowego wymaga się zatwierdzenia wyborów przez Prezesa Partii.”

W art. 29 zdanie pierwsze oznaczone zostaje jako pkt. 1 oraz dodaje się pkt. 2 w brzmieniu:  
„W przypadku osób będących członkami władz statutowych partii zawieszenie, o którym mowa w pkt 1, wymaga zatwierdzenia przez Zarząd Główny w ciągu miesiąca od podjęcia decyzji o zawieszeniu. W przypadku nie podjęcia przez Zarząd Główny stosownej uchwały, decyzja o zawieszeniu traci moc”.

W art. 37 dodaje się pkt 6 a w brzmieniu:

„Zatwierdzanie wyborów władz partii o których mowa w innych przepisach statutu”.

W dziale 5 „Komitet Polityczny” dodaje się art. 45a w brzmieniu :

„Komitet Polityczny pracuje w oparciu o uchwalany przez siebie regulamin. W regulaminie określa się zadania poszczególnych członków, w tym w szczególności wiceprezesów. Prezes PiS zobowiązany jest przedstawić zakres zadań i kompetencji poszczególnych wiceprezesów i członków komitetu.”

Do art. 45 pkt. 3 dodaje się zdania w brzmieniu :

„Osoby spoza składu Komitetu Politycznego biorą udział w obradach komitetu w punkcie porządku obrad, dla którego zostały zaproszone. Wskazanie osób spoza składu Komitetu Politycznego, które biorą udział w całości obrad, wymaga zatwierdzenia przez komitet.”

W art. 53 ust. 1 pkt 5 ppkt a wykreśla się formułowanie „na wniosek Prezesa PiS”.

W art. 55 pkt. 7 wykreśla się słowa „na wniosek Prezesa Zarządu Okręgowego” .

Kolejne podpunkty zawarte w pkt.7 otrzymują oznaczenie numeryczne.

W art. 66 pkt 2 ppkt 4 wykreśla się sformułowanie „na wniosek Prezesa Zarządu Okręgowego”.

W art. 67 pkt 2 wykreśla się sformułowanie „na wniosek Prezesa Zarządu Okręgowego”.